

SŁOWO POLSKIE

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNIH

ROK III

Wrocław, środa 20 października 1948

Nr 290 (700)

Zaostrzenie sytuacji strajkowej we Francji NARÓD POPIERA GÓRNIKÓW

w ich bohaterskiej walce z rządem Prowokacyjna zapowiedź obcej interwencji

PARYŻ. — Już trzeci tydzień trwa strajk generalny górników francuskich. W ciągu ostatnich dni wytworzył on w kraju sytuację pełną napięcia, gdyż na znak protestu przeciwko obsadzeniu kopalń przez oddziały wojska i policji, Związek Zawodowy Górników zarządził wycofanie załóg, które utrzymywały bezpieczeństwo w kopalniach. Zadaniem tych załóg było utrzymywanie porządku w kopalniach przez obsługiwanie wentylatorów i pomp.

WEDŁUG OSTATNIH DONIESIEŃ KILKA KOPALN W OKRĘGU ST. ETIENNE ZOSTAŁO ZATOPIO NYCH.

Rząd, po naradzie z dyrektora-
mi kopalń oraz przedstawicielami
wojska i policji, zarządził za-
trzymanie personelu obsługują-
cego aparaty bezpieczeństwa. Nie
odniosło to jednak skutku i za-
terenie całej Francji już drugi
dzień kopalnie są całkowicie po-
zbawione obsługi.

Całe społeczeństwo francuskie
popiera górników w ich walce z
rządem. Na rzecz pomocy straj-

kujących zebrano we Francji po-
nad 5 milionów franków. Sekre-
taryz francuskiej partii komuni-
stycznej Duclos wygłosił przemówie-
nie, w którym złożył hołd bo-
haterskim górnikom. Oświadczył
on, że minister Spraw Wewnętrz-
nych Moch, występując przeciw-
ko klasie robotniczej, broni in-
teresów reakcji. Mówca poddał
krytykę politykę finansową rzą-
du stwierdzając, że nowa dewa-

luacja franka doprowadzi do dal-
szego wzrostu cen. Dotknie to
przede wszystkim masy pracują-
cej w Francji.

W Paryżu krążą pogłoski o mo-
żliwości interwencji Stanów Zje-
dnoczonych w sporze rządu z gór-
nikami.

Przedstawiciele SD u prem. Cyrankiewicza

WARSZAWA (PAP). Premier Jó-
zef Cyrankiewicz przyjął w dn. 19
bm. przedstawicieli naczelnych
władz Stronnictwa Demokratyczne-
go w osobach: prof. Mieczysława
Michałowicza, wicemarszałka Wacła-
wa Barcikowskiego, wiceministra
Leona Chajna, red. Henryka Lukre-
ca, pos. Marka Arczyńskiego i pos.
Faustyna Szlezaka.

Delegacja przedstawiła ob. premie-
rowi wyniki obrad Rady Naczelnej
i krajowego aktywu Stronnictwa
Demokratycznego, wytyczających dal-
sze drogi rozwoju Stronnictwa.

Proces Neuratha przed sądem denazyfikacyjnym

BERLIN (PAP). We Frankfurcie od-
będzie się wkrótce przed niemieckim
trybunałem denazyfikacyjnym pro-
ces b. hitlerowskiego min. spraw za-
granicznych Constantina von Neu-
ratha. W październiku 1946 r. Neu-

A Cena zł 5

MŁODZIEŻ MASZERUJE



W UB. NIEDZIELE, W PIĄTĄ ROCZNICĘ BITWY POD LENINO ODBYŁY SIĘ
MARSZE MŁODZIEŻY POD HASŁEM „MŁODZIEŻ POLSKA MASZERUJE
SZLAKIEM ZWYCIĘSTW ZOLNIERZY ARMII RADZIECKIEJ I POLSKIEJ” W
WARSZAWIE DELEGACJA MŁODZIEŻY RADZIECKIEJ, W RAMACH WYŻEJ
WYMENIONYCH UROCZYSTOŚCI ZŁOŻYŁA WIENIEC NA GROBIE NIE-
ZNANEGO ZOLNIERZA



POWITANIE SPORTOWCÓW RADZIECKICH WE WROCŁAWIU MIAŁO CHA-
RAKTER UROCZYSTY I SERDECZNY

Rada Bezpieczeństwa nakazuje

zaprzeszanie walk w Palestynie

PARYŻ. Na wczorajszym przedpo-
łudniowym posiedzeniu Rada Bez-
pieczeństwa rozpatrywała sytuację
w Palestynie. Oprócz członków Ra-
dy przy stole obrad zajęli miejsca
Dr Bunche oraz przedstawiciele pań-
stwa Izrael, Libanu i Egiptu.

Dr Bunche złożył sprawozdanie o
sytuacji w południowej Palestynie.
Zaproponował on aby obie strony
wycofały się na pozycje zajmowane
w chwili wybuchu walk i rozpoczęły
rokiowania za pośrednictwem ONZ.
Po dyskusji Rada Bezpieczeństwa
zwróciła się do Żydów i Arabów wal-
czących w Palestynie o natychmia-
stowe zaprzestanie ognia. Tymcza-
sem w południowej Palestynie, na ob-
szarze pustyni Negew trwają nadal
ciężkie walki.

Według ostatnich doniesień oddzia-
ły żydowskie otoczyły ważny punkt
obrony Arabów — Falujan.

Rozmowa Papież - Marshall

RZYM. Min. Marshall przepro-
wadził jednogodzinną rozmowę z
papieżem. W kolach watykańskich
stwierdzają, że rozmowa toczyła
się w przyjaznej atmosferze.
Marshall opuścił już Rzym uda-
jąc się do Paryża.

Wczoraj spotkał się on w Rzy-
mie z prezydentem Włoch, pre-
mierem de Gasperi i min. spraw
zagranicznych Sforza.

Radziecka „Biała księga” w sprawie Berlina

PARYŻ (PAP). Radzieckie mini-
sterstwo spraw zagranicznych opu-
blikowało w formie Białej Księgi
zbiór dokumentów, zatytułowany
„ZSR a problem Berlina”. Zbiór
ten obejmuje 14 dokumentów z okre-
su od 13 lutego do 3 października
bieżącego. Z dokumentami tymi; de-
legacja radziecka zapoznana we wto-
rek uczestników obecnej sesji Gene-
ralnego Zgromadzenia.

Min. Nejedly w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Na zaprosze-
nie min. Oświaty, dr. Skrzyszewskie-
go przybył do Warszawy min. Szkol-
nictwa, Nauki i Sztuk Pięknych Repu-
bliki Czechosłowackiej, prof. dr.
Zenek Nejedly, w celu zapoznania
się z powojennymi dorobkiem szkol-
nictwa polskiego.

Na Dworcu Głównym w Warsza-
wie ministra Nejedly powitali: min.
Oświaty dr. Skrzyszowski, prezes
Towarzystwa Przyjaźni Polsko —
Czechosłowackiej, min. Rabanowski,
wicemin. Krasowska i inni.

Śmierć Brauchitscha

Zbrodniarz wojenny wymknął się sprawiedliwości

BERLIN (PAP). Były dowódca na-
prawy wojsk hitlerowskich von

Brauchitsch zmarł w brytyjskim
szpitalu wojskowym w Hamburgu.
Brauchitsch wraz z byłymi mar-
szalkami Rundstedtem i Mannstein-
em: miał wkrótce stanąć przed bry-
tyjskim trybunałem wojennym i od-
powiadać za zbrodnie popełnione w
czasie wojny.

Brauchitsch miał odpowiadać
przed sądem za zbrodnie wojenne,
popełnione przez wojska niemieckie
na jego rozkaz w Polsce i na tere-
nach okupowanych Związku Ra-
dzieckiego. Miał on odpowiadać m.
in. za egzekucję zakładników, ma-
sową eksterminację jeńców wojen-
nych i ludności cywilnej oraz maso-
wą zagładę ludności żydowskiej.

Zorza polarna nad Krakowem

KRAKÓW (PAP). W nocy z 17
na 18 bm. obserwatorzy stacji
astronomicznej Uniwersytetu War-
szawskiego w Przegorzałach, pod
Krakowem zauważyli niezwykle
błęsną zorzę polarną. Przez 15 mi-
nut po godzinie 2-ej cała północ-
ną część nieba pokrywała jaskra-
wa czerwona luna złożona z kil-
ku zmieniających się plam i stu-
pów świetlnych.

CZEKANIE NA KULTURĘ

Przemiany społeczne, zachodzą-
ce obecnie w kraju znalazły
bardziej niż znajdują swój wy-
raz na odcinku życia politycznego,
przemian gospodarczych czy urzą-
dzeń społecznych. Natomiast wciąż
jeszcze odczuwa się brak skrytali-
zowanego, jasnego i odpowiadającego
lśnieniu już zmianom obrazu —
programu i planu kulturalnego życia
narodu.

Nie ulega najmniejszej wątpli-
wości, że na wielu odcinkach kultural-
nej działalności widać błędy, nie-
odczuwalności i t. zw. „mętniactwo”.
Przym wiodą wciąż jeszcze ludzie,
nie umiający czy nie chcący zrozu-
mieć istoty przemian, jakie już za-
szły w świecie i w Polsce, i jakie
dalej następują. Wśród twórców i
pracowników kultury pokutują daw-
no już przekreślone i odrzucone
teorie o „czystej sztuce dla sztuki”,
o apolityczności nauki czy twórczo-
ści.

Nauka i sztuka nigdy nie służyła
sobie samej. Zawsze była na usług-
ach określonych klas społecznych,
zawsze popierała jedne ideologie,
zwalczała inne. Prawdziwość tego
nie trzeba dowodzić, bo nie wierzą
w tę „apolityczność” i „ponadklaso-
wość” nawet ci, którzy usiłują jej
bronić.

W Polsce trzeba odrobić wiele
lekcji bezczynności i zaoferowania na-
prawy kultury. Pracę tę wykonać nale-
ży jak najrychlej, a zanim się ją
rozpocznie — trzeba mieć wyraźny,
zdecydowany plan: dla kogo ma być
prowadzona, co ma dawać, jaki cel
ma osiągnąć.

Mówiąc przed rokiem we Wrocła-
wiu o wielowym pozbawianiu szer-
szości mas narodu polskiego możli-
wości korzystania z bogactw kultu-
ry, Prezydent Bierut oświadczył:
„Podstawowym warunkiem napra-
wienia krzywdy jest ułatwienie czo-
lowikowi pracującemu czyli milio-
nom ludzi, stanowiącym naród,
możliwości wszechstronnego rozwi-
nęcia, a więc rozwoju zarówno materii-
alnego jak i duchowego, zarówno go-
spodarczego jak i kulturalnego.”

I dlatego dobrze się stało, że o-
statnio tyle czasu i tyle uwagi po-
święca się rozważaniom problemu
kultury w Polsce, przewartościowy-
waniu dotychczasowych wartości
wytwarzaniu planów. Podniesienie po-
ziomu kultury człowieka, znalezie-
nie właściwego wyrazu tej kultury
nie może czekać.

Zbyt długo już czekano że szkoda
zarówno jednostek jak i całego na-
rodu.

nie przewiduje nowej wojny

PARYŻ. Na zapytanie jednego z
dziennikarzy, w jakim stopniu zagro-
ża światu niebezpieczeństwo nowej
wojny — sekretarz generalny ONZ
Trygve Lie, wyraził pogląd, że trze-
cia wojna światowa nie wydaje się
prawdopodobna.

Trygve Lie uzasadnił swój opty-
mizm przekonaniem, że obecnie nie-
którzy z odpowiedzialnych mężów stanu nie
pragną wojny.

Omawiając rolę Narodów Zjedno-
czonych w zabezpieczeniu świata od
nowej wojny.

CLAY polecał do Waszyngtonu

dla wybadania nastrojów w USA

WASZYNGTON (AP). Dzisiaj przy-
bywa do Waszyngtonu z Berlina ame-
rykański gubernator wojskowy w
Niemczech, gen. Clay. Ma on odbyć
rozmowę z najwyższymi urzędnikami
Departamentu Stanu i spotka się
prawdopodobnie z prezydentem Tru-
manem, którego poinformuje o sytu-
acji w Berlinie.

Kola poinformowane twierdzą, że

Hitlerowski generał — obywatelem USA

Dep. Stanu roztrząca opiekę nad zbrodniarzem

NOWY JORK (PAP). General
armii hitlerowskiej von Venkster
otrzymał w lipcu rb. wizę na stały
pobyt w Stanach Zjednoczonych i
obecnie mieszka w Nowym Jorku.
W 1933 r. Venkster był szefem
„administracji” obozów koncentra-
cyjnych w Niemczech. W 1939 r.
Hitler mianował go generałem i jed-
nym z kierowników „Służby Pracy”.

Zgodnie z oświadczeniem departa-
mentu stanu, von Venksterowi u-
dzielono prawa pobytu w Stanach
Zjednoczonych na polecenie niektó-
rych wpływowych Amerykanów. O-
becnie ma on otrzymać obywatel-
stwo amerykańskie.

Jules Moch spiskuje...

Korespondencja API dla „Słowa Polskiego“

Paryż, w październiku GÓRNICZY WKROCZYLI W drugi tydzień strajku. W dalszym ciągu solidarnie prowadzą swą walkę. O ich zdecydowany blok kręży się jeden po drugim wszystkie manewry rządowe.

W ubiegłym tygodniu socjalistyczny minister, Lacoste, postanowił rekwirować górników do pracy pod pretekstem, że konieczne to jest dla bezpieczeństwa w kopalniach. Jest to kłamstwo, gdyż kierownicy związków zawodowych sami powzięli wszystkie konieczne ku temu środki. Wobec tej pogroźki górnicy oznajmili, że jeśli rząd nie odstąpi od swego zamiaru, wycofają z kopalni wszystkie załogi bezpieczeństwa. Pan Lacoste musiał pospiesznie odwołać ustawę o rekwizycji.

Od tego czasu jesteśmy świadkami ciągłych prób przeprowadzania rozmów wśród strajkujących za pośrednictwem kierowników „Force Ouvriere“. Dzieje się to ciągle pod tym samym kłamliwym pretekstem, lecz dyscyplina i stanowczość górników udaremniając każdą prowokację. Zresztą otuchy w walce dodaje im duży sukces, odniesiony przez robotników metalurgicznych w okręgu Mourtet, w Moselle po 22 dniach strajku. Potężny komitet hut żelaznych pod kierownictwem rodziny de Wendel, wydawnie wspierany przez policję w swej walce przeciw klasie robotniczej, musiał jednak ulec i przyznać swym robotnikom 26% podwyżki płac.

Rozległość ruchu i jedność klasy robotniczej zmuszają rząd do słownych represji, wobec strajkujących. Przez usta socjalistycznego ministra spraw wewnętrznych, Julesa Mocha, usłusze on przedstawić akcję strajkową górników francuskich, jako operację, kierowaną przez zagranicę. Na narodowej konferencji swej partii Jules Moch nie zawahał się przed najgrubszymi oszczerstwami, przypominającymi klasyczne procedury Goebbelsa i międzynarodowego faszyzmu. Cel tych podłych oszczerstw jest zupełnie jasny. Rząd

W ZSRR osiągnięto wspaniałe zbiory wielokłosowej pszenicy

MOSKWA. — Instytuty naukowe Akademii Nauk Rolniczych prowadzą w szerokim zakresie doświadczenia nad uprawą nowego gatunku wielokłosowej pszenicy, którą wyhodowali ostatnio uczeni radzieccy. Pszenica ta posiada kilkakrotnie więcej ziaren, aniżeli zwykła pszenica. W roku obecnym z każdego hektara tej pszenicy zebrano ok. 80 centnarów ziarna precyzyjnie. Zdaniem uczonych urodzaj wielokłosowej pszenicy może być znacznie większy i przekroczyć niewątpliwie 100 centnarów z hektara. W roku przyszłym kolchozy obwodu moskiewskiego otrzymają nasio na tej pszenicy, których starczy na obsianie 400 ha. W ten sposób zostaną zapoczątkowana masowa uprawa nowego gatunku pszenicy.

choce uknuć spisek, który pozwoliłby mu ostro wystąpić przeciwko robotnikom, walczącym o swe słuszne prawa.

Generalna Konfederacja Pracy, której 27-my z kolei kongres teraz się odbywa, napiętnowała ohydny prowokację Julesa Mocha.

Klasa robotnicza i wszyscy demokraci z oburzeniem odrzucają zarzuty, które świadczą o podłości prawników kierowników partii socjalistycznej. Z tym większą siłą prowadzą walkę przeciwko nędzy i przeciwko marshallizacji Francji, przeciwko polityce rządu, prowadzącej do krwawych awantur.

NASZE ECHA

Zródło optymizmu

NIE MAŁ WSZYSTKIE DZIEDZINY polskiego przemysłu wykonały planowaną produkcję z nadwyżką. Sukcesy przemysłu występują szczególnie jasrawo w świetle porównania obecnych wyników z wynikami za ten sam okres ub. roku. Przy zestawieniu danych za oba te okresy, możemy z zadowoleniem stwierdzić, że wszystkie bez wyjątku gałęzie przemysłu osiągnęły w tym roku znaczny wzrost wytwórczości.

Zupełnie wyjątkowe znaczenie ma stwierdzenie w komunikacie CUP wyraźna poprawa w dziedzinie produkcji rolniej. Wyraża się ona zarówno w poważnym zwiększeniu obszaru zasiewów o 1,3 mil. ha, we wzroście wydajności z ha, jak również w zwiększeniu ogólnym zbiorów w porównaniu z rokiem ubiegłym blisko o 40%. Również pomysłowość przedstawia się rozwój gospodarki hodowlanej, wyraża się on bowiem wzrostem o 20% ilości bydła rogatego,

którego stan bezpośrednio po wojnie budził tak poważny niepokój, oraz o 3% trzody chlewnej.

Przebieg zasiewów jesiennych wraz z zamierzonym w obecnym roku gospodarczym całkowitym zlikwidowaniem odłogów, pozwalają żywić przekonanie, że jest to osiągnięcie trwałe, zamykające ostatecznie okres powojennych niedoborów w dziedzinie artykułów rolnych.

Reasumując, możemy stwierdzić, że komunikat CUP mówi nam o prawdziwym rozwoju naszego życia gospodarczego, o wyraźnym, zaznaczającym się we wszystkich jego dziedzinach postępie. I z tego względu winien on stać się źródłem optymizmu, opartego na realnych podstawach. Optymizm, płynący z przeświadczenia, że nasza codzienna praca daje rzeczywiście konkretne wyniki.

Dotychczasowe sukcesy produkcyjne musimy wykorzystać dla dalszego wzmocnienia ruchu współzawodnictwa, dla dalszej wyrażonej pracy wszystkich biorących udział w rozwoju naszego życia gospodarczego, celem przedterminowego wykonania całorocznego planu.

Ku.

Szpieg - adiutant b. króla Piotra przed sądem w Belgradzie

BELGRAD (PAP). — Rozpoczął się tu proces Andrzeja Lonczarowicza i jego współwinnych, oskarżonych o zorganizowanie sieci szpiegowskiej

Ładownice węgla przy dźwiękach muzyki

SZCZECIN (PAP). W Szczecinie opracowany został projekt załadowania w porcie centralnym na wybrzeżu kaszubskim górników radiowo. Nabrzeże to, jako jedna z baz masowych przeładunków węgla na statki, jest terenem pracy licznych zespołów robotniczych. Załadowanie nie górników i nadawanie muzyki niewątpliwie wpłynie na usprawnienie pracy przeładunkowej, wykonywanej tam bez przerwy w ciągu doby.

w Jugosławii. Lonczarowicz przybył do Jugosławii samolotem w r. 1943 wraz z mjr. brytyjskim Greenwoodem i nawiązał kontakt z Michajłowiczem i z tożsami zbliżonymi do Maczka. Lonczarowicz odwiedził również Sofię, gdzie dążył do nawiązania ścisłej współpracy między fałszywymi bułgarskimi a Michajłowiczem.

Po wojnie oskarżony działając jako agent b. króla Piotra oraz wywiadu zagranicznego. W tym celu utrzymywał łączność z zagranicą. Lonczarowicz zeznał m. inn., że sekretarz o. sobisty b. króla Piotra — Wukowicz jest agentem wywiadu amerykańskiego, adiutant b. króla gen. Fłowicz jest na służbie wywiadu angielskiego, a matka żony b. króla Piotra — Aspasja jest również agentką wywiadu angielskiego.

Otwarcie wielkiej wystawy prac Ksawerego Dunikowskiego

KRAKÓW (PAP). — W dniu 17 b. m. nastąpiło w Krakowskim Pałacu Sztuki Pięknych otwarcie wielkiej Wystawy prac prof. Ksawerego Dunikowskiego, będącej owocem pięcioletniej pracy twórczej znakomitego art. rzeźbiarza. Protektorat nad Wystawą objął Prezydent R. P. Bolesław Bierut.

Na uroczysty wernisaz przybył Minister Kultury i Sztuki Dybowski, który w wygłoszonym do jubilatów przemówieniu stwierdził, że zawsze młody i twórczy mistrz Dunikowski zasługuje w pełni na uznanie i miłość całego społeczeństwa. Dunikowski jest artystą rewolucyjnym, który przełamwał konwenansy i stworzył zupełnie nową plastykę rzeźby. Minister udekorował Ksawerego Dunikowskiego w imieniu Prezydenta R. P. Krzyżem Komandorskim orderu Polonia Restituta z Gwiazdą.

Więzienie za bandytyzm

KATOWICE (PAP). Rejonowy Sąd Wojewódzki w Katowicach rozstrzygnął sprawę bandytów: Tomasza Słiwę, Alfreda Kowala, Henryka Świątkę i Teodora Lesia, którzy gwałcąc przez dwa lata w powiecie Oleśno, dokonali napadów rabunkowych z bronią w ręku i terroryzowali ludność wiejską.

Tomasz Słiwę skazano został na karę 15 lat więzienia.

Plonący pociąg pędzi do stacji bo nie ma czym gasić pożaru

Pracownicy kolei, pracujący przy odbudowie toru na linii Walbrzych-Kuźnica Świdnicka zauważyli, że z wagonów pociągu towarowego, zdążającego do Kuźnicy Świdnickich wydobywają się kłęby dymu. Pęd pociągu podsycał ogień, który objął jeden z wagonów.

Natychmiast zaalarmowano maszynistę, który pociąg zatrzymał. Na miejscu jednak, z powodu braku sprzętu, nie można było zorganizować akcji ratunkowej, wobec czego rozuszono daleko i w przyspieszonym tempie dojechano do Kuźnicy Świdnickich.

Tutaj stan urządzeń ratowniczych pozostawiał również wiele do życzenia. Z trudem udało się w końcu ogień zlokalizować. Straty stały się poważne. Wypadek przeszedł 50 tysięcy zł.

Przeprowadzone na miejscu śledztwo ustaliło, że pożar wybuchł z po-

wodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem konwojenta. Proces przeprowadzony ostatnio, wykazał bezpodstawność zarzutów i konwojenta uniewinniono.

Władze kolejowe powinny zwrócić baczniejszą uwagę na stan urządzeń przeciwpożarowych na stacjach kolejowych oraz w pociągach. (zm)

Walka z ciemnotą i zabobonem obowiązkiem pracowników kultury

Warszawa (PAP). — Zarząd Odziału Warszawskiego Związku Zawodowego Literatów Polskich powziął rezolucję, w której stwierdza, że w związku z krwawymi zaciągami, jakie rozgrywały się na terenie powiatu piotrkowskiego, gdzie reakcyjne elementy w bestialski sposób znasakrowali młodych historyków sztuki, podnoszą swój głos protestu przeciwko pogromowej kampanii reakcyjnej części kleru, występującej przeciwko wolności badań naukowych.

Ekipa radziecka wydobywa zatopiony dok z Bałtyku

GDANSK (PAP). Radziecka ekipa wydobywczo - ratownicza podniosła do stoczni gdańskiej zatopiony wrak doku pływającego. Prace przy podnoszeniu wraku trwały 5 miesięcy. Dok posiadał nośność 2.500 ton. Jest on niezbędnym uzupełnieniem u

radzieckiej stoczni, na której budowane są obecnie polskie rudowalczarki.

Radziecka ekipa wydobywa również do stoczni gdańskiej zatopiony podnośnik. Stocznia wzbogaciła się o dwa kapitalne urządzenia, mające lokalne znaczenie dla sprawności i wydajności pracy stoczni.

Polska - krajem przemysłowo-rolniczym mówił min. Dietrich na naradzie aktywu PPS

Warszawa (PAP). Na naradzie aktywu gospodarczego PPS wygłosił przemówienie min. Dietrich. Mówca stwierdził m. inn., że zadania niekiedy w planie 3-letnim odbudowy gospodarki kraju, zostały w wielu dziedzinach osiągnięte. Plan produkcji na pierwsze półrocze 1948 r. wykonano w 113 proc. Wskaźnik cen wolnorynkowych żywności i artykułów przemysłowych wykazuje stabilizację, a finansie równo wagi. Powierzchnia zbiorów w roku 1948 osiągnęła 14,2 mil. ha, co oznacza przekroczenie planu na ten rok o około 10 proc.

Osiągnięliśmy samowystarczalność

żywnościową w podstawowych produktach. Przechodząc do omówienia perspektyw drogi do socjalizmu, mówca wskazuje, że Polska musi stać się krajem przemysłowo - rolniczym. Szczególny nacisk musi być położony na rozwój energetyki, przemysłu metalowego, elektrotechnicznego, chemicznego i spożywczego.

Na zakończenie obrad uchwalono rezolucję, w której wyraża się pełną solidarność z uchwałami Rady Naczelnej PPS z dnia 22 września oraz deklaratywnie PPS z dnia 18-go września.

Pamięci Józefa Wasowskiego

Dnia 21 października b.r. upływa pierwsza rocznica śmierci znakomitego dziennikarza prof. Józefa Wasowskiego. Józef Wasowski od wczesnej młodości aż do śmierci pozostawał w obozie postępu. Przez z górą czterdzieści lat głosił idee postępu, tępił wsteczne pojęcia, ośmieszał przesady, zwalczał szabierstwo moralne i polityczne.

Józef Wasowski wychował kilka pokoleń dziennikarzy, zaskarbując sobie prawdziwą miłość i wdzięczność młodzieży.

Dorobek książkowy Józefa Wasowskiego stanowi syntetyczny plan myślenia pisarza-publicysty.

Z ducha niemal wszystkich książek Józefa Wasowskiego, pisanych jasno i bezpretensjonalnie, przebiega uderzające nawiązanie i umiarkowanie. Przewija się nadto motyw żarliwego pragnienia, aby książka, będąca dziełem natchnienia, myśli i wiedzy, stała się jak najprzejrzystym i koniecznym dopełnieniem życia polskiego na wyższym duchowym poziomie i jedną z niezawodnych dźwigni uspołecznienia kultury i postępu.

W pierwszą rocznicę śmierci Józefa Wasowskiego szlachetnego orędownika słowa i idei, Zarząd Główny Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. składa w imieniu Dziennikarstwa Polskiego hołd Jego pamięci.

Bogaty dział zagraniczny i gospodarczy z korespondencjami własnymi z Paryża, Moskwy, Rzymu, Pragi, Londynu, Sztokholmu, Brukseli i Chicago przynosi

»Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy«

najstarszy dziennik Odrodzonej Polski

21 bm. 1500 numer

21 bm. 1500 numer

W 127

Rozdroża młodości

○ NGIŚ RODZICE, widząc swego s...
na wychodzącego z domu w to

Z największą przyjemnością piszę zaw-
sze o balecie naszej opery. Cały zespół

Tylko oszczędność

Nie od 15, lecz już od 1-go listopada zaczyna obowiązywać u nas ograniczenia w zużyciu prądu. Bynajmniej nie zanoszą na to, byśmy okres zimowy przetrwali bez tych ograniczeń, jak to było ubiegłej zimy.

Jedynie od nas samych zależy, ażeby zarządzenia o ograniczeniu prądu nie dotknęły nas zbyt mocno. Jeżeli potrafimy zdobyć się na oszczędność, to możemy liczyć na to, że światło będziemy mieli stale. W przeciwnym wypadku czeka nas ciężka przyszłość. Światło będzie wyłączone w poszczególnych dzielnicach. Nie pomagają żadne skargi i narzekania. Tak przynajmniej twierdzi Elektrownia.

Ogół mieszkańców musi zrozumieć, że używanie grzejników, kucharek itp. może nam oddać światła elektryczne w okresie zimowym. Ponieważ nie zapomniałmy jeszcze niedoli świetlanej, jaką przeżywałyśmy dwa lata temu, jesteśmy przekonani, że wrocławianie, którzy niejednokrotnie już dawali dowody, że dobro miało być im na sercu, również i na tym odcinku wykazą karność i dyscyplinę, co z kolei przyniesie wszystkim pewność, że okres ograniczeń w zużyciu prądu przeżyjemy bez większych wstrząsów.

TUWICZ

Notatnik wrocławski

Uroczystą akademię z okazji miesięca pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej, urzędująca jutro dyrekcja Państwowego Gimnazjum i Liceum Spółdzielczego. Akademia rozpoczyna się o godz. 12.30 w auli szkolnej (Worceła 3).

Niezwykłe rozstrągnięcie jest Jan Kuna, młody człowiek, który na stadionie, gdzie odbywał się start do marszu jesiennego, pozostawił kurtkę z biletem tramwajowym w kieszeni. Znalazła, uczeń Liceum Budowlanego, Marię Golańską, mieszkająca w bursie RTPD (ul. Kręta) nie wiedział, co robić z tym fantem i przyniósł kurtkę do naszej Redakcji. Jest do odebrania.

Interwencyjna sprzedaż ziemniaków odbywa się na placu Grunwaldzkim oraz w magazynach PCH przy ul. Dworcowej. Ziemniaki sprzedawane są dla świata pracy po cenie — 7,50 zł za kł, w partiach nie mniejszych niż 50 kg i po 8,50 za kł w partiach mniejszych.

Alkoholicy mają być leczeni z neloju w specjalnym zakładzie na Dolnym Śląsku koło Namysłowa w miejscowości Woskowiec Dolny. Na ten cel będzie przeznaczone po — baronowski zameczek w dużym folwarku.

Dla alkoholików (o czym u przebiegu przypomniemy zainteresowanym) istnieje i działa we Wrocławiu specjalne ambulatorium, udzielające porad i zabiegów. Adres: ul. Gdańska 2.

Odpłatne przewodniczące i sekretarzy kół terenowych urzędująca dziś o godz. 10-tej Liga Kobiet w gmachu Wojewódzkiego Wydziału Rolnego przy ul. Wierzbowej 14.

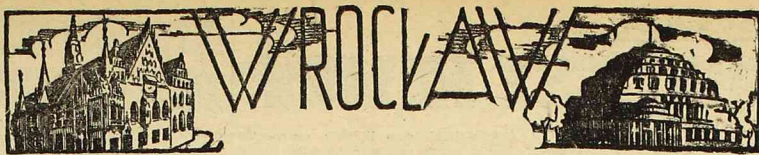
Daś w Teatrze Popularnym o godz. 18-tej Liga Kobiet urzędująca akademię poświęconą przyjaźni polsko-radzieckiej. Na akademii tej w części artystycznej wystąpi na scenie artyści zespołu radzieckiego z Legionu. Wstęp na akademię — wolny.

Dora Kalinówna wystąpi jutro i pojutrze na scenie Teatru Młodego Widza przy ul. Rzeźniczej 12. Konferansjerką zajmie się Stefan Sojcek a przy fortepianie zasiądzie p. Dziegielewski.

„Sylwetka Stefana Zweiga” — 2 tym tematem wystąpi na Czwartku Literackim — Leszek Goliński. Od czyt. odbędzie się jutro o godz. 17-tej w lokalu przy placu Nankietra 7 — 2-gie piętro.

Ogólne zebranie członków Stow. nieta Demokratycznego, należących do kół. Im. Staszica odbędzie się w piątek (22-go b. m.) o godz. 16.30 w sali posiedzeń Miejskiego Komitetu przy ul. Świdnickiej 27 (2-gie piętro). Obecność obowiązkowa.

Wielka narada gospodarcza odbędzie się dziś o godz. 10-tej w sa-



Wnioski już opracowano

Walka z pijaństwem przed forum Wojewódzkiej Rady Narodowej

— Chuchnił pan — prosi w Sztokholmie portier wchodzącego do restauracji gościa. Oczywiście tylko w tych wypadkach, gdy zachodzi podejrzenie, że gość wypił już gdzie indziej przepisowe dwa kieliszki wódki. Trzeba bowiem wiedzieć, że szwedzki obywatel oprócz jednego litra przydziałowej wódki może otrzymać w restauracji dwa kieliszki alkoholu i to w dodatku tylko do obiadu lub kolacji. Ograniczenia te wprowadził prof. Bratt, i od tego nazwiska powstał tak zw. system Bratta.

System ten okazał się dla Szwecji zbawiający. Od chwili jego ogłoszenia ilość przestępstw, w tym kraju, wybitnie zmalała. Powyższy fakt zanotowano także w innych krajach,

w których zastosowano ograniczenie konsumpcji alkoholu.

Jest już rzeczą ogólnie znaną, że alkoholizm i bandytyzm idą w parze. Pojęcie spełnili bandyckiej łączki się nierozdzielnie z oparami wódki. Anketa przeprowadzona przez radzieckiego uczonego wśród 250 bandytów wykazała, że 204 było nalogowych pijaków. Podobną ankietę przeprowadził uczone amerykański wśród grupy zbrodniarzy, sprawców katastrof samochodowych. Wykazała ona, że 80 proc. z nich było w czasie katastrofy po wódecie.

Przyjęło się ogólne mniemanie, że narody skandynawskie dalego są tak uczciwe, że panowało tam kiedyś prawo ucinania ręki złodziejowi. Pojęcie to jest mylne, gdyż podobne prawa wszędzie istniały nie wyłączając Polski. Przyczyn ucziwości narodów skandynawskich szukać raczej należy w umiarkowanej konsumpcji alkoholu.

Notoryczny pijak nie cofnie się przed żadnym krokiem, prowadzącym do zdobycia wódki lub pieniędzy na nią. W ten sposób powstają kradzieże, rabunki, nierzadko połączone z morderstwami, dokonane z premedytacją.

Skutki nadmiernej używania al-

koholizmu są znane. Karłowatość dzieci, niedza rodziny, zwulgarzenie itp.

O zupełnej prohibicji w Polsce nie ma mowy. Wykazała ona zresztą w Ameryce zupełnie odwrotny skutek, niż chciano osiągnąć. Dążyć się raczej będzie do ograniczenia konsumpcji. Zagadnienie to omawiała wczoraj Wojewódzka Rada do Zwalczania Alkoholizmu.

Sprawozdanie zarządu wygłosił prof. dr. Demianowski, sprawozdawca sekcji propagandowej — Aleksander Polonowski. Wygłoszone zostały następujące referaty: „Dotychczasowy stan ustawodawstwa przeciw alkoholowemu” — mgr. Halina Koso budka, „O zreformowaniu przepisów prawa cywilnego w kierunku walki z alkoholizmem” — mgr. Adolf Donat, „Aspekty kryminalistyczne alkoholizmu” — mgr. Włodzimierz Gutkuntz, „System Bratta w Szwecji i jego zastosowanie” — sędzia Zenon Zaniewicz, „Możliwości fiskalnych ograniczeń konsumpcji alkoholu dla zwalczania alkoholizmu” — prof. dr. Lesław Adam.

Sprawozdanie z zakresu sekcji lekarskiej wygłosił prof. dr. Demianowski. Zebrani uchwalili jednogłośnie przekazać sprawę walki z alkoholizmem na forum Wojew. Rady Narodowej jako najkompetentniejszej władzy wojewódzkiej. (Jur)

Teatr

TEATR WIELKI — dziś o godz. 18-tej „Sulkowski” — tragedia St. Zeromskiego.

TEATR POPULARNY — dziś nieczynny. TEATR MŁODEGO WIDZA — ul. Rzeźnicza 12, dziś o godz. 12.30 baśń w 4-actach odsonach M. Kownackiej „O straszonym smoku i dzielnym szewczyku” (przedstawienie zamknięte dla szkół).

FOTOPLASTIKON — ul. Gen. Świerczewskiego 29, czynny codziennie od godz. 9-21.

Kina

„SLASK” — ul. Gen. Świerczewskiego nr 67 — „Wiosna” (radz.), godz. 16.15, 18.15 i 20.15.

„WARSZAWA” — ul. Fredry 16 — „Tchórz” (czesk.) — godz. 16, 18 i 20. „SCALA” — ul. Mikołaja 37 — „Ostatni Mohikanin” (czesk.), godz. 16, 18 i 20.15.

„POLONIA” — ul. Żeromskiego 53 — „Wiosna” (radz.), godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

„PIONIER” — ul. Stalina 71 — „Syn pułku” (radz.), godz. 16, 18 i 20.

„TECZA” — ul. Kościuski 177 „Piekna przygoda” (franc.) — godz. 16, 18 i 20.

„FAMA” — Psie Pole „Postrach Mózg” (radz.) — godz. 19-15a czynne w łakt, soboty i niedziele (w niedz. godz. 16, 18 i 20).

Aktualności w kinie „WARSZAWA” — Polska Kronika Filmowa nr 42/48 do dn. 22. 10. Białorus w pieśni i tańcu.

Noce dzgury aptek

Pod „Zgoda” — Witosza 47
„Piastowska” — Nowowiejska 25
„Sta Apteka” — Kurzy Tagg 4
„Nowa Apteka” — ul. Piastowska 25

O międzynarodowej pomocy dla dzieci mówił na konferencji p. Paul White

Wczoraj odbyła się konferencja prasowa w sprawie pomocy międzynarodowej dla dzieci w Polsce. Na konferencję przybył wicejowoda dr Kamiński, radca Główny, nacelnik dr Sawicki oraz naczelniczy Zdrowia i Opieki Społecznej. Wyjaśnił udział szef misji UNICEF w Polsce p. Paul White. P. White przebywa w naszym kraju od trzech i pół miesięcy. Pytamy się, czy zaskoczy go stan zniszczeń w Polsce. Okazuje się, że p. White jest ekspertem od zniszczeń dokonanych przez Niemców w poprzednim pokroju. P. White'a była Ukraina, gdzie był szefem misji UNRR. Akcję pomocy dla dzieci zniszczonych, po zamknięciu działalności UNRR przejął Międzynarodowy Fundusz Doradcy Pomocy Dzieciom przy ONZ, czyli UNICEF, którego działalność przewidziana jest tylko do czerwca 1949 r.

W ramach tej doradcy pomocy — podkreśla p. White — Polska otrzymała towarów żywnościowych na sumę 5 miliardów zł, w tym 100 miliardów litrów mleka w proszku. W ramach powyższych środków ochronnych szeregiem przeciwnych 2-tych dzieci czynnych jest już 10 drużyn lekarskich skandynawskich i polskie, subwencjonowane przez ONZ.

Wśród 700 tysięcy dzieci polskich objętych ogólną pomocą UNICEF jest 70 tysięcy niemowląt, dzieci z przedśrodku, ze szkół powszechnych, domów dziecka. Poza tym z pomocy tej korzysta ponad 30 tysięcy kobiet ciężarnych.

Akcje UNICEF w Polsce ułatwia w rozdziale ministrowi zdrowia i przedstawicielami i ministerstw: Opieki Społecznej, Oświaty, Aprowizacji i Spraw Zagranicznych. Na czele tego stołu przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia.

W terenie utworzono komitety funduszu UNICEF przy poszczególnych urzędach wojewódzkich.

Pytamy się p. White, czy Amerykanie mogą wyobrazić sobie rozmiar zniszczeń i niedzy w krajach Europy, okupowanych przez Niemców. P. White odpowiada: „Trudno zrozumieć zniszczenia, jeśli się o nich tylko czytało, a rzeczywistość jest, iż chętnie się patrzy w przyszłość i po sobie siebie w przeszłość”.

— Czy zainteresowała pana nasza wroclawska wystawa?

P. White daje krótką odpowiedź: „W niedziele na Wystawie byłem już o godz. 8-jej rano — a wyszedłem o godzinie 8-tej wieczorem. (W)

Emzel

Tłumy słuchaczy w sali Uniwersytetu na odczytach prof. W. Styśia i L. Adama

Wczorajszy odczyt prof. W. Styśia na temat „Wzrost gospodarki planowej, widzianej oczyma planisty” oraz wiążący się tematycznie odczyt prof. dr. L. Adama p. t. „Go spodatką skarbową Zw. Radzieckiej” w ramach wykładów, zorganizowanych przez Uniwersytet w związku z miesięcznym pogłębianiem przyjaźni polsko-radzieckiej zgromadziły ogromną ilość słuchaczy. Sala im. Longchamps, w której tym razem wygłoszono odczyty wypełniona była do ostatnich granic pojemności.

Zagadnienie planowania, specjalnie dziś aktualne jako czynnik osią-

gania największej wydajności produkcji i zaspakajania tą drogą możliwie największej ilości potrzeb ludności oraz powiększania rozwoju technicznego warsztatów produkcyjnych — budzi powszechne zainteresowanie.

W ustrojach opartych na prywatnej własności, planowanie nie wykraczało poza ramy poszczególnych gospodarstw i przedsiębiorstw. Planowanie obejmujące całość życia gospodarczego i przedsiębiorstwa mogło się rozwinąć dopiero po uspołecznieniu środków produkcji i dopiero w Zw. Radzieckim stworzyły się warunki do takiego planowania.

Niesłychana precyzność i powiązanie poszczególnych odcinków i faz planowania w jedną zwartą całość przedstawił prelegent tak przejrzyście i plastycznie tak interesująco, że dla nikogo z obecnych nie byłoby spodzianką huragan oklasków, jakim wyrażono uznanie prelegenta. Ten niezwykle interesujący odczyt omówimy obszerniej innym razem.

Realizacja planu gospodarczego wiąże się ściśle z gospodarką finansową państwa. Bardzo trafny był pomysł połączenia obu tych odczytów, nawzajem się uzupełniających. Prof. Adam zainicjował słuchaczy z socjalistycznym systemem skarbowym Zw. Radzieckiego.

Zainicjowanie odczytów i na wysoki poziom posunięciem w kierunku poznania, zrozumienia i docenienia istotnej treści i rozmiarów osiągnięć Zw. Radzieckiego, o których, przecie nie biorąc, społeczeństwo na sze wie zbyt mało. A poznanie z kolei jest najwartościowszym czynnikiem pogłębiania przyjaźni i właściwej oceny wielkiego naszego sąsiada.

Tłumy słuchaczy zwiększające się za każdym odczytem — są tego dowodem.

Emzel

Milicjantka na straży kobiety

Specjalny dom zatrzymań przy ul. Kościuski

Jedną z zasadniczych trudności przy realizowaniu zadań Opieki Społecznej na najcięższym jej odcinku, a mianowicie walki z nierządem, jest brak tzw. izby zatrzymań dla dziewcząt.

Dotychczas przyprowadza się do Komisariatów M.O. nie tylko dziewczęta podejrzane o nierząd i włóczęgostwo, ale również i takie, które nie znalazły się przypadkowo w zasięgu obławy czy też na ulicy bez dowodów.

Jeżeli ulica jest szkołą, to takie przebywanie dziewcząt nie-prostytutek w kłódnym areście razem z prawdziwymi uliczniami jest już uniwersytetem demoralizacji.

Aby zapobiec temu stanowi rzeczy, Województwo remontuje budynki przy ul. Kościuski 12, gdzie ma powstać „dom przejściowy” z leżącym w świetlicy dla zatrzymanych kobiet. Przeprowadzone kobiety otrzymają posiłek, będą tu przebywać nie dłużej niż 48 godzin i na podstawie przeprowadzonej selekcji będą skierowywane bądź do szpitala, bądź do mniej lub więcej zamkniętych zakładów opiekuńczych i domów pracy.

Niesłychanie ważne ze względów wychowawczych jest to, że personel stanowić będą kobiety — milicjantki.

Z uwagi na charakter swojej pracy, milicjantka poza posiadaniem odpowiedniego przygotowania teoretycznego i nastawienia społecznego, musi być przede wszystkim osobą o wysokim poziomie etycznym. Kandydatki do tego zawodu muszą mieć skończoną 39 lat i posiadać maturę. Otrzymają one pełne umundurowanie oraz 14 tys. zł pensji. Celem za-

znajomości ich z przepisami admi-nistracyjnymi, przed 3-miesięcznym kursem w M. O. oraz poznają się ze wszystkimi działami Opieki Społecznej.

Milicjantka na straży kobiety i „dom przejściowy” — to nowy etap walki z prostytucją, prowadzonej w imię etyki i sprawiedliwości społecznej.

Ir. Sch.

Termin wkrótce upływa Złatwiać sprawę kart odczytowych!

Termin rejestracji dodatkowej kart na bawelne i obuwie mija dn. 31 października. W związku z tym wszystkie instytucje, które dają uprawnień do pobierania kart odczytowych i żywnościowych, muszą wydać osobom, które otrzymały karty z Urzędów Obwodowych z wyciętymi kuponami na obuwie, zaświadczenia takiej treści:

„Niniejszym zaświadcza się, że ob. Y. pracował w naszej firmie od 1. 10. do 31. 12. 1947 r. i otrzymał kartę odczytową z Wydziału Aprobacyjnego (lub Miejskiego Urzędu Obwodowego) z wyciętymi kuponami na obuwie”.

Zaświadczenie winno być sporządzone w dwóch egzemplarzach, z których jeden zostaje w aktach, a drugi, pracownik składa w Wydziale Aprobacyjnym Zarządu Miejskiego lub w Miejskim Urzędzie Obwodowym.

Wzajemnie komunikujemy, że młodzież szkół zawodowych typu licealnego ma prawo do rejestracji kart odczytowych na bawelne.

Sławiści francuscy we Wrocławiu wygłoszą dwa ciekawe odczyty

Francuscy profesorowie — sławiści, będący gośćmi Uniwersytetu Wrocławskiego przybyli wczoraj do Wrocławia i zamieszkali w hotelu Monopol. Zabawia oni we Wrocławiu 3 dni. Oprócz zwiedzenia W. Z. O. i wymiany myśli z polskimi sławistami z Wydz. Humanistycznego U. W.

— prof. Georges Luciani z Uniwersytetu w Bordeaux i Marcelle Ehr-

hard z Lyonu wygłoszą odczyt w dn. 20. bm. o godz. 11-jej w sali 104, lokalu Filologii Słowiańskiej, przy ul. Św. Siewskiego 49.

W tym samym dniu o godz. 16-jej prof. Alfred Fichelle wygłosi odczyt w bibliotece Instytutu Geograficznego, na II-gim piętrze głównego gmachu Uniwersytetu. Wstęp dla publiczności wolny.

Wzrost ciśnienia

Po cieplej nocy termometr do godzin popołudniowych ani drgnął, wskazując 14 stopni ciepła. Dopiero pod wieczór się oziębiło: o 9 wiecz. mieliśmy 8 stopni.

Ciepłota w ciągu dnia wzrosła do 747 mil.

Rozmawiamy z Czytelnikami

Ob. Bronisława P. — Wrocław. We Wrocławiu istnieje Państw. Fabryka Jedwabiu Nr. 3 przy ul. Czaplickiego 46 i Państwowa Fabryka Sztucznego Jedwabiu Nr. 3 na Kowalich. Proszę się tam zgłosić i dowiedzieć się, czy są wolne miejsca. Jako wykwalifikowana szpularka na Pańsz szanse znalezienia odpowiedniej pracy.

Ob. Stanisław G. — Wrocław. W sprawie nadesłanego listu żechce się pan zgłosić osobiście do redakcji „Słowa Polskiego”.

Ob. Janina W. — Jelenia Góra. Córka pani zdradza tak wyraźne zdolności do rysunku i malarstwa — że szkoda marnować jej talentu. Tym bardziej, że jak pani pisze, po śladu w tym kierunku specjalne zamiatowanie, skoro zamiast pójść do kina czy do koleżanki — woli godzinami siedzieć na rysunku.

Wybór zawodu jest rzeczą bardzo ważną, kształtuje bowiem całą linię życia. Dlatego niech pani stara się tak pokierować córką, aby dać jej możliwość rozwinięcia zadatków ta-

lentu. Należy zgłosić się do Państw. Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych we Wrocławiu przy ul. Krasińskiego 30, gdzie również istnieje Państw. Liceum Plastyczne.

Ciekawa odpowiedź

Na jednym z posiedzeń parlamentu brytyjskiego padło adresem ministra Wilsona pytanie, dlaczego w Anglii brakuje papierosów o „smaku” amerykańskim, do których uczestnicy wojny przyzwyczaili się w czasie pobytu na froncie.

Wśród ogólnego śmiechu członkowie parlamentu wysłuchali odpowiedzi min. Wilsona, że tego rodzaju „amerykańskie” papierosy zawierają znaczną ilość najróżnorodniejszych rzeczy, jak: skórki jabłek, miód, glicerynę itp., których w Anglii jest zbyt mało, żeby można było pozwolić na spalanie ich w papierosach.

TABELA WYGRANYCH 54 LOTERII

3-ci dzień ciągnięcia 2-ej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr. Nr. 42975 w Warszawie, 80856 w Katowicach.

Wygrana 200.000 zł padła na Nr. 62962 w Łodzi.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr. Nr. 2784 10147 11854 18653 24512 30814 47601 48922 78552 81872 94346.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr. Nr. 14080 34510 45455 45842 52589 57162 59805 69344 79175 87057 89153 97693.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr. Nr. 4330 11706 17042 17702 18320 19484 20536 21022 24044 28746 29032 42462 42890 44030 44970 45137 45289 49945 52164 53754 55311 62318 62392 64319 65761 67688 68945 70820 76267 77244 79100 81943 81956 82637 83295 83382 83941 84023 84329 85847 86794 94918 94964 96745 97986.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr. Nr. 91 1702 2795 3735 7447 7514 7574 10992 12552 15730 14788 14779 14933 10819 18038 21005 21409 25878 28113 28365 28490 29994 27352 27094 28372 30778 30786 32477 32508 39449 40911 42889 47688 55910 60864 61549 63247 63771 69411 69988 70644 71388 71928 72571 78301 78397 78475 78933 79359 81077 81469 83102 84323 85841 91308 93010.

Wygrane po 4.000 zł padły na Nr. Nr. 503 521 882 1190 743 2370 709 780 3722 4069 154 498 6754 7812 934 8094 706 9152 194 383 10266 398 634 828 893 11106 355 427 12537 780 936 13508 898 14170 865 15674 773 16409 777 17373 739 18090 111 12492 522 612 817 961 12926 365 725 21418 500 660 687 22815 23032 329 549 650 756 785 835 966 24116 11 300 688 998 25166 274 295 664 754 835 76431 27334 965 38023 602 717 28773 30012 170 838 31462 955 33227 327 366 898 34506 803 984 35202 592 36347 748 924 37101 924 38242 882 39530 683 763 831 44010 279 392 566 41243 329 417 47709 498 390

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro

RADIO

21. PAŹDZIERNIKA 45 R. (CZWARTEK)
5.30 Sygnal. 5.15 Streszczenie wiad. por. 5.30 Konc. por. dla świata pracy z Czechosł. 6.00 Gimn. por. 6.10 Dziennik por. 6.25 Muzyk. por. 6.30 Program dnia. 7.00 Wiad. dzien. por. 7.15 Przegląd prasy stołecznej. 7.30 Muzyk. por. 6.00. Poradnik praktycz. 8.10 Muzyk. 8.30 „Uliczka klasyczna”. powiódle radiowa. 8.55 Muzyk. por. 9.15 Inform. ogólnop. 9.30 Program na dzień. 9.35 Dyskusyjny notatnik wrocław. 11.40 Aud. sl.-muz. dla przedszkoli. 11.50 Muzyka. 11.57 Sygnal i hejnał. 12.04 Wiad. dom. por. 12.10 Na swoją siłą. 12.35 Aud. dla mlody. 12.40 Recital wiołenczek. 14.30 Wiad. wrocław. 14.57 Inf. Radio. Przewod. 15.00 Inform. Polski Płd. 15.16 Aud. z Krakowa. 15.25 Muzyk. operetk. 15.30 Gwieda Henryka Ładosty dla dzieci. 15.50 Muzyk. lekka. 16.00 Dzień. popoł. 16.30 Aud. dla mlody. 16.50 „Czy przeleci z nieba pianko w morze?”. 17.00 Sztoskiewicz — Kwintet fortep. 17.45 Poradnik lek. 18.00 Kwadrans lek. kich utworów fortep. 18.15 Dla każdego coś miłego. 18.45 Wszelchcia Radiowa. 20.00 Dzień. wiecz. 20.40 Tu mówię WZD. 20.45 Pieśni ludowe. 21.00 „Współpokoju”. sluch. 22.00 Dawna muz. 22.45 Dyskusyjny notatnik wrocław. 22.50 Konc. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muzyk. tr. 23.20 Program na dzień nast. 23.50 Hymn

SPORT
WZGLĄD

CUKIERNIE

nowocześnie urządzone, dobrze zaprowadzone wraz z wytwórną w centrum Poznania, śpieszenie

spredam

Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR”
Poznań, Ratajczaka 7 pod „10.600”
K-6116

SZTANDARY
PARAMENTA KOŚCIELNE
wykonane najstarszą fachową
K. KEDZIERSKA
Poznań
Ogrodowa 11
Tel. 94-63
Rak. skł. 1914
Nagrodzona
na P.W.K.

Zakład Krawiecki

DAMSKO-MĘSKI
Sygdorów Jan
Środa Śląska, Plac Wolności 83

WYKONUJE: ubiory damskie, męskie i dziecięce według najnowszych fasonów.
K-6124



NIESZKODLIWA pomadka do ust LEDA

K-5770

PARAFIA

Polskiego Narodowego
Kościoła Katolickiego
WALBRZYCH, ul. Mickiewicza 26

zawiadamia
że nabożeństwa odprawiają się codziennie o godzinie 8-ej rano.
W niedzielę i święta o godz. 9-ej i 11.30.
Nieszpory o 17-ej. K-6125

KAPUSTĘ świeżą

większą ilość zakupu
kwaszarni a kapusty Knobel
Wrocław, ul. Cieszyńskiego 9 przy szpitalu W. Świętych. 10080

TKALNIA MECHANICZNA

Spółdzielni Inwalidów Wojennych
WE WROCŁAWIU, ul. Stalina 46
przyjmuje bieżąco

przedzję jedwabną,
bawełnianą i lnianą
do przewijania, snucia
i kanetkowania
Fachowe wykonanie pracy jest gwarantowane. K-6019

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE
SIATKI DRUCIANE żelaznej o drobnych oczkach 40 m2 pilnie poszukuje Szpital Psychiatryczny Wrocław, Krasińskiego 25 Intendenta. 10043

SKLEP na każdą branżę obok Rynku odstąpił, zwrot kosztów. Właściciel: Kiełbaszka 24. Skład farb. 10080
S.K.T. KOMUNIKACJA Wrocław-Wrocław, wycieczki, plac Selnicki 9, tel. 35-61 K-5770

SKŁAD mebli o pow. 60 m2 oraz różne meble, komputery i pojedyncze. Odstąpił Wrocław, Mickajowa 42. K-6086

KLEJ „AGO” w najlepszym gatunku skór, pasów transmisyjnych, kapci, wycieczki, plac Selnicki 9, tel. 35-61 K-5770
FARBOLAK Wrocław. Krapnicza 35 poleca farby, lakiery, pokosty, biel cynkowa, tlenek kobaltu oraz wszelkie artykuły malarskie. K-5958

MEBLE kupna - sprzedaż oraz urządzenie biurowe. Wrocław Ruska 28 K-5918
MERCEDES 6, 2 t. tania sprzedaż. Właściciel: Nowotki 2 „Kwaciarnia”. 10019

SAMOCOD ciężarowy, 4-tonowy, marki Chevrolet w dobrym stanie na chodzie, sprzedaż Polska YMCA, Wrocław, ul. Kollataja 20. Cena 450.000 zł. 9905

ODKURZACZ elektryczny zakupił Wrocław ul. Rejtana 8 m. 7. 10084

PIŁE mechaniczne do żelaza tarczową lub poziomą zakupi Ocykownia Wrocław Inz. A. Daab i S-ka ulica Tęczowa 67. 10082

WSPOLNIKA przyjmie do interesu handlowego branży techniczno-samochodowej w Szczecinie. Reprezentacyjny lokal na głównej ul. miasta. Właściciel: osoba fizyczna Szczecin, Al. Wojska Polskiego 6. K-6014

KUPNO-sprzedaz-naprawa maszyn do szycia, krawieckich, rzemieślniczych — specjalnych Warszawa, Złota 8. K-6013

ODSTĄPIŁ udział za 1.600.000 w sklepie wiołeniennym, najlepszy punkt Poznania. Lokal wyłączony. Fachowa współpraca konieczna. Oferty „PAR” Poznań, Ratajczaka 7 pod „10.600”. K-6116

SPRZEDAM spód (duszy). K-6120

PIEKARNIA-CUKIERNIA zaprowadzona sklep, 3 pokójowe mieszkanie, odstąpił zwrot kosztów. Właściciel: Wrocław Świerczewskiego 40 PALNIA. 10077

SPRZEDAM burko, fotele i bibliotekę od 15-19 popoł. Gajowa 56/6. 10072

UŻYWANE fraki i kostiumy frakowe zakupi Państwowy Teatr Dolnośląski. Zgłoszenia w Administracji Teatru ul. Świdnicka 2. 10076

Kto jeszcze nie zamówił ziemniaków?

Wszystkie zakłady przemysłowe, stołówki, spółdzielnie miejskie, które nie zamówiły jeszcze ziemniaków na zaopatrzenie swoich pracowników winny to natychmiast zrobić, zgłaszając zamówienia obejmujące partie wagonowe, na adres:

Centrala Rolnicza Spółdzielni
»SAMOPOMOC CHŁOPSKA«
Wrocław, ul. Gen. H. Dąbrowskiego 46
tel. 34-16

Celem zawarcia kontraktów należy zgłosić się osobiście pod wskazanym adresem K-6139

Wojskowe Przedsiębiorstwo Budowlane

przyjmuje

- 1) TECHNIK BUDOWLANY do sporządzania rachunków.
- 2) AGENT ZAKUPU obeznany z branżą inst. wod. — kan i o.o.
- 3) REFERENT sprawozdawczy.

Zgłoszenia: Wrocław, Sądowa nr 18. K-6138

KUPIMY PILNIE analizę cen Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 1948 r. Miłkajowa 9/19 Państw. Fabr. Konfekc. Wydział Budowlany. K-6010

ZAKŁAD fryzjerski w Świdnicy, urządzonej oddzielnie z powodu choroby. Właściciel: Świdnica, ulica Wrocławska 56/7. K-6088

MOTORY ropne od 8 do 40 KM kompletne kupi S.P.B. Katowice, 3-go Maja 23. K-6097

SPRZEDAM zaraz fabrykę wód mineralnych, roztawianie piw, nowoczesna, śródmieście Poznań, ul. Wielka 12 m. 7. Zofia Tucholka. K-6099

ZGUBIŁ KRADEŻE

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą, kartę rowerową, odcinek zameldowania, na nazwisko Krocak Leokadia, Ołtarzyn, pow. Wrocław gmin. Katarzyn. 10091

SKRADZIONO kartę rejestracyjną, ksiąg żeczne PPS na nazwisko Zagórski Andrzej, Niszczycze, pow. Wołów. K-6012

SKRADZIONO zaświadczenie rejestracji wojskowej na nazwisko Zając Aleksander, wydane przez RKU Nowy Sącz. 10089

SKRADZIONO kartę rejestracyjną RKU Oleśnica, świadectwo szczerzenia, na nazwisko Łańkowski Stanisław. 10087

SKRADZIONO dokumenty: odcinek zameldowania oraz legitymację Zw. Zaw. Dąbrowski Stanisław. 10084

SKRADZIONO kartę RKU Czystałowa, odcinek zameldowania na nazwisko Ziental Stanisław Jelenia Góra. K-6090

SKRADZIONO kartę RKU wydana Oleśnica na nazwisko Tadeusz Janowski. K-6015

SKRADZIONO legitymację PPR Wrocław, legitymację Zw. Osadników Wojskowych Oleśnica na nazwisko Rępechski Bronisław. K-6016

ZGUBIONO książkę wojskową, odcinek zameldowania, legitymację na odznaczenie Właściciel: Odre i Nysa, oddział Grunwald, legitymację Zw. Zawodowych, kartę rowerową, świadectwo szkolne. Dobrzyński Franciszek. 10075

ZGUBIONO karty ewakuacyjne na nazwisko Komandzińska Leokadia i Komandziński Władysław Rudno pow. Wołów. K-6011

ZGUBIONO kartę rejestr. RKU Wrocław na nazwisko Oczadzi Henryk. 10087

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez IV Urząd Skarbowy Michałska Aleksandra. Hala Targowa. 10081

ZGUBIONO kartę pracy i odcinek zameldowania na nazwisko Belter Henryk. 10079

ZGUBIONO dokumenty 18. X. 48: dozw. kolejowy Nr 379040, legitymację ZZK, legitymację PPS Nr 147728, kartę RKU, metrykę urodzenia, świadectwo szkolne, dekret etatowania Stangret Stanisław. 10068

ZGUBIONO kartę rowerową, kartę rejestracji RKU, odcinek służby wojskowej, na nazwisko Wróblewski Jan, Katowice Małe. K-6088

ZGUBIONO odcinek zameldowania, kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Gotowała Szczepan Siedlęca. K-6001

ZGUBIONO poświadczenie obywatelstwa wydanego przez Starostwo Powiatowe w Środzie Śląskiej z dnia 3 IV. 1947 r. na nazwisko Peter Józef, zam. gromada Jugowice gm. Rakoszyce pow. Środa Śląska. K-6095

ZAGUBIONO kartę repatriacyjną RKU Płock, odcinek zameldowania gminnego na nazwisko Wierzbicki Stanisław. K-6094

ZAGUBIONO zaświadczenie na złożony paszport nr 26818 P. (włoski) Szako Emanuela, unieważniam. K-6123

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty osobiste oraz kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Ostrowiec na nazwisko Lipa Jan Smaruchowie Wielkie, Namysłów. K-6080

UNIEWAŻNIAM zagubiony odcinek zameldowania, RKU, prawo jazdy na nazwisko Kasia Złobiewicz. K-6085

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną wydaną Starostwem Świdnica, odcinek zameldowania w Zarowie, świadectwo nauki stołarskiej wydane Andrzejów, — na nazwisko Zaborowski Jan, Zarów, Armii Polskiej I. K-6087

POSAD POSZUKUJĄ
SZOFER posiadający samochód „Opel Blitz” z poszukiwaniem pracy. Zgłoszenia Brochów, ul. Piękną 5. 10086

SLA biurowa ze znajomością księgowości i maszynowania przyjmie pracę. Zgłoszenia pod „Xy” „Słowo Polskie”. 10078

UDZIAŁAM korepetycji w zakresie gimnazjum z wszystkich przedmiotów. Złożenie Słowo Polskie pod „Student”. 10077

WOLNE POSADY

BUCHALTER samodzielny do buchalterii, przybierający potrzebny natychmiast. Oferty z życiorysem składać do „Słowa Polskiego” pod „Wykwalifikowany”. 10081

WYCHOWAWCZYNI lub panna do 2 dzieci potrzebna, Traugutta 106 m. 5. 10082

POSZUKUJE 2 czeladników krawieckich, robota czysta i kat. Piastowska 24 m. 6. 10085

ZECER reżyzy, młody potrzebny. Oferty do „Słowa” pod „Zecer”. 10074

POSZUKUJE piekarską do wypieku herbacianki, wiadomości „Jadzia” Wrocław. Al. Świdnicka 19. 10071

LOKALE

NATYCHMIAST odstąpię nowonabite mieszkanie 3 pokoje z kuchnią przy ul. Ofiar Oświęcimskich 44 m. 6. 10066

WILLĘ ogrodem, park wyremontowany, odstąpię — Oferty Słowo Polskie pod „Xy”. 10083

NAUKA

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje: Lublin, rak. pocz. 103. K-5972

KORESPONDENCYJNE kursy języków obcych. Informacje Warszawa, Bracka 18-26. K-5987

ROZNE

TRANSPORTY samochodowe dalekobieżne i miejscowe wykonuje DSP. Nowowiejska 20/22, tel. 30-32. K-5793

TARTAK Chrościec pow. Opole zawarł umowę o przetwarzanie usług. Okolica leśna, kocioł na miejscu, linia Wrocław — Katowice. Pośrednicy za prowizją. Poleciała tarcica. K-6086

CECH Budowlany we Wrocławiu za wladaniem, ze Biuro Cech zostało przeniesione do lokalu w Rynku Nr 8 i p.d. 10070

ZA DŁUGI znowy meł Michalina Kuziołowej — Tarnawiec nie odpowiadają, maj. 10065

SŁOWO POLSKIE Nr 290 Str. 5

10.000 widzów podziwiała uctworaj

doskonałą grę zawodników ZSRR

Dobra forma repr. Poznania w koszykówce

Hała Ludowa zapelnila się wczoraj tłumami widzów, którzy chcieli podziwiać wysoką klasę siatkarską i koszykarzy radzieckich. I nie zawiedli się.

Poziom jaki zademonstrowali nasi goście we wszystkich grach jest dla nas jeszcze nieosiągalny. Dotyczy to przede wszystkim naszych pań, których dzieł od zawodniczek radzieckich różnica co najmniej dwóch klas.

Po przywitaniu drużyn ZSRR przez prez. Kupczyńskiego i dyr. WUKF-u mgr. Skrockiego na boisku pozostają drużyny siatkowniczek.

**LOKOMOTIW (MOSKWA) —
REPREZENTACJA ŁÓDZI**
3:0 (15:2, 15:4, 15:2)

Drużyna radziecka z miejsca obejmuje prowadzenie i ciągle atakuje zdobywa, punkt po punkcie. Polki zupełnie nie istnieją na boisku i jedynie Skrocka zastępuje czasem na brawo publiczności. U naszych zawodniczek szczególnie raził brak zgrania i częste pucie serów. W ciągu 15-tu minut wygrywały siatkarki radzieckie pierwszego seta, a drugi i trzeci trwały razem 26 minut. Z zawodniczek gości najbardziej stylowo grały: Smirnowa, Sweridowa i Toperkowa, z Polek dobra nota należał się wyżej wspomnianej Skroczkiej.

**DYNAMO (MOSKWA) —
AZS (WROCŁAW)**
3:0 (15:4, 15:5, 15:9)

Mecz siatkowniczy męskiej był już o wiele ciekawszy od poprzedniego ze względu na bardziej wyrównany poziom drużyn. Wprawdzie wrocławianie nie przegrali wysoko, szczególnie dwa pierwsze sety, ale potrafili na wiazać momentami równorzędna walkę, a nawet zdobyć się na taki zryw, jak w 3-cim secie, kiedy to wyciągnęli ze stanu 2:9 na 9:11. Goście zaprezentowali się z jak najlepszej strony, byli równie dobrzy w ataku jak i w obronie, a ściepola był w jej najwyższej klasy. U nas szwankowało przede wszystkim obrona, brak dobrego serwu i... nerwy. Kiedy wrocławianie wreszcie w 3-cim secie odpowiadali się — potrafili zdobyć siedem punktów pod rząd. Z AZS-u na pierwszy plan wybijał się jak zwykle reprezentant Polski — Antczak, którego ściepola były niejednokrotnie nagradzane rzęstwami oklaskami. Na drugim miejscu klasyfikujemy braci Maliszewskich, których zagrania były bardzo inteligentne.

Z siatkarzy radzieckich na pierw-

szy plan wybijał się Rewa, którego ściepola z każdej pozycji ślały popłoch w drużynie wrocławskiej. Zresztą wszyscy zawodnicy Dynama świetnie ścinają; co ważniejsze doskonale blokują i bronią niejednokrotnie, jakby się wydawało, piłki nie do wzięcia. Potrafili oni od początku narzucić bardzo ostre tempo, a u naszych, jak już wspomnieliśmy, zawodził nerwy i dlatego goście wygrali łatwo pierwsze dwa sety, a do piero w trzecim natrafili na bardziej zacięty opór wrocławian, którzy jednak potrafili przełamać i zakończyć mecz pięknym ścieciem Rewy.

MAI — REPR. ŁÓDZI 62:8 (36:0)

Drużyna Moskiewskiego Instytutu Lotniczego nie miała godnych siebie przeciwników w łódziankach. Mecz wygrała łatwo, nie wysyłając się zbyt, w wysokim stosunku 62:8, do przerwy 36:6. Zawodniczki radzieckie zademonstrowały idealne zgranie, dużą szybkość i pewny strzał. Polki tylko w pierwszych minutach gry potrafiły zdobyć się na taki opór, jednakże szybko puchną i drużyna moskiewska opowiadać całkowicie boisko, zdobywając kosz po koszu. Celowała w tym specjalnie Maksimowa, której strzały były niezawodne. Polki zmieniając kilkakrotnie zawodniczek, jednak nie to nie pomaga i jedynie Paprotniowa udaje się zdobyć 2 kosze. Dalsze dwa punkty zdobywa przed-

Czy Polonia świdnicka zmieni barwy klubowe

Krażą pogłoski — jakoby mistrz Dolnego Śląska — Polonia (Świdnica) miała zamiar zmienić pion przynależności organizacyjnej.

W tym wypadku chodzi o przeniesienie całej organizacji administracyjnej i sportowej klubu do K.S. „Gwardia” w Świdnicy. Dotychczas „Polonia” należała do Zw. Zaw. Prac. Przem. Budowlanego.

Plany takie powstały wskutek braku zainteresowania się wymienionej organizacji sprawami klubowymi, co pociąga za sobą trudności natury technicznej.

Zmiana pionu klubu i barw klubowych nie zmieniałaby sytuacji w mistrzowskiej klasie piłkarskiej Dolnego Śląska, jedynie prawa Polonii przejąłby K.S. „Gwardia”.

Decyzja — czy taka fuzja nastąpi — ma zapadnąć w dniach najbliższych. (Ja)

przerwą Gruszczyńska. W drugiej połowie drużyna MAI zmienia całkowicie skład, i z pierwszej piątki pozostaje na boisku tylko Maksimowa. Obraz gry nie ulega jednak żadnej zmianie i łódzianki zepchnięte do defensywy, zdobywają się tylko na sporadyczne wypadki, które przynoszą im w ciągu całej połowy 2 punkty, zdobyte zresztą z rzutów osobistych. Punkty dla MAI zdobyli Maksimowa 17, Żarkowska 1, Moisiejeva po 10, Charitonowa 8, Szendel 6, Rabuszkina 5, Miediediewa 3, Aleksiejewa 2 i Kozłowa 1, dla Łodzi Paprotniowa 5 i Gruszczyńska 3.

REPR. ZSRR — REPR. POZNANIA
54:31 (34:12)

Mistrz Europy w koszykówce męskiej — reprezentacja Związku Radzieckiego — natrafił niespodziewanie na dość silny opór, na jaki potrafiła się zdobyć drużyna poznńska. Był to bez wątpienia najciekawszy mecz wieczoru, a doskonała postawa drużyny poznńskiej była dla nas wielką niespodzianką. Tempo jest od początku bardzo dobre i zanosi się na wysoką porażkę Polaków. Goście są w ciągłym ataku i kosze syją się dość szybko. Jednakże poznaniacy zaczynają grać coraz lepiej a doskonale zagrania starego asa — Grzechowiaka przyniosą pierwsze punkty. Drużyna radziecka ma w tym okresie gry najlepszy swój punkt w Korkiji, którego strzały kończą się zawsze nowymi punktami. Poza tym goście przewyższają Polaków idealnym kryciem i lepszą taktyką. Kończą też pierwszą połowę różnicą 24 punktów, zdobytych zresztą w większej części przez świetnego strzelca Korkiję. Po przerwie wchodzi na boisko nowa piątka zawodników radzieckich. Polacy grają w tym samym składzie, jedynie Kasprzak zastępuje przez parę minut Matysiaka. W tej części gry podniani grają lepiej taktycznie, niż w pierwszej połowie, i są prawie równorzędnym przeciwnikiem dla świetnej drużyny radzieckiej. Przegrywają te połowę różnicą zaledwie jednego punktu (20:19). Grzechowiak jest nadal motorem wszystkich akcji, a sposób w jaki zdobył kilka koszy stawia go na równi z najlepszymi zawodnikami ZSRR. Punkty dla reprezentacji ZSRR zdobyli: Korkija 24, Moisiejew 10, Koniew 5, Aleksiejew, Butantas i Tarasow po 4, Kutam 2 i Łysow 1, dla Poznania: Grzechowiak 13, Jarczyński 6, Dylewicz 4, Smiełski 3, Kolańskiewicz 2 i Matysiak 1. (J)

Swiat i człowiek

**HERBATA ROŚNIE
JUŻ NA KAUKAZIE**

Krzew herbaciany jest rośliną delikatną, wymagającą podzwrotnikowego klimatu. Jednakże wybitni radziecy specjaliści od aklimatyzowania roślin, po dłuższych doświadczeniach spróbowali urządzić plantację herbaty na południowych stokach Kaukazu i plantacje te nie tylko się przyjęły, lecz dają herbatę o wybitnie dobrym smaku.

Zachęci tym spróbowali sadzić wysielkowane krzewy na stacji doświadczalnej dla flory podzwrotnikowej w Soczi, na wybrzeżach morza Czarnego, mrozooporne krzewy na północnych górskich stokach Kaukazu.

Z półtora miliona zasadzonych krzewów przetrwało mrozy tylko 300 tysięcy. Te krzewy użyte do dalszej roszady. Klimat Kaukazu jest zasadniczo suchy i cechują go gwałtowne, choć krótkotrwałe mrozy, dochodzące do 35 stopni C. Krzew herbaciany, który przetrwa tam jedną zimę, aklimatyzuje się i daje normalny zbiór liści. Na jednej z plantacji jedynie 14 procent krzewów zniósło dobrze zimę 1947 r., 16 proc. wymarło, a 70 proc. podmarzło, lecz odżyło na wiosnę. Okazuje się więc, że krzew herbaciany nadaje się do aklimatyzacji i strefy podzwrotnikowej nie może sobie rościć monopolu na produkcję herbaty.

TELEMIKROWIZJA

Trudne to słowo oznacza pokaz telewizyjny mikroorganizmów. Niedawno nadano w Londynie taki pokaz o pracach przez wybitnego uczonego francuskiego Jean Painlevé. Widzowie mogli oglądać bicie serca pchły.

Obraz mikroorganizmów powiększa się nieskończoną ilość razy przez mikroskopy i od rezu rzuca się na ekran telewizyjny, bez pośrednictwa filmu.

Pokaz bicia serca pchły stanowił dość wstępną programu Międzynarodowego Kongresu twórców filmu naukowego. Podczas Kongresu ma być jeszcze wyświetlany film kanadyjski o zastosowaniu energii atomowej w leczeniu raka.

SMAKOŁYK KONI

U nas w kraju, gdzie winogrona należą do rzadkich owoców nie wszyscy wiedzą, że konie przepadają za winogronami. Zjadają je nawet do-

kładniej niż ludzie przeżuwać całe grono wraz z łodygami.

Tam, gdzie winogron jest dużo, czyli w krajach południowych, po pewnym czasie dnia winobrania każdy gospodarz winnicy poczuwa się do obowiązku urzeczywistnienia, przewożąc zbiory ostatnim koszem winogron. Jest to smakoluk, którego żaden koń nie odmówi. Przy tym konie wybierają z kosza najdojrzalsze i najcenniejsze grona, gasząc nimi pragnienie.

**„PIERWAJA DIETSKAJA”
DZIECI RADZIECKIE
MAJĄ SWOJĄ RADIOSTACJĘ**

W sierpniu 1947 r. uruchomiono w Kijowie pierwszą dziecięcą, krótkofalową radiostację. Wznosi się ona w malowniczym zakątku nad wysokim brzegiem Dniepru. Dwa razy tygodniowo rozlegają się sygnały tej radiostacji. To młodocianie entuzjastycznie wchodzi w kontakt ze słymi korespondentami, zamieszkanymi różnie, nie bez powodu odległe miasta Związku Radzieckiego.

W każdym z większych miast jest taki dziecięcy związek krótkofalowy, interesujący się żywo uzyskaniem poleceń. Każdy z nich ma mapę, na której młodzi radiomani oznaczają kolorowymi chorągiewkami uzyskane kontakty. Kontakty te nie ograniczają się wyłącznie do miast położonych w granicach Związku. Udalo im się nawiązać zetknięcia na falach eteru z Nową Gwinią, Alaską, Indiami, Grenlandią, Wyspami Wrangla i Nowym Jorkiem. Młodzi radiodumni są ze swych sukcesów.

Najciekawszym jest ten szczegół, że wszystkie na radiostacji „Pierwsza dietkaja”, poczynając od aparatury nadawczej — odbiorczej, a kończąc na 15-metrowym słupie anteny — jest dziełem rąk dzieci, uczniów szkół i jowskich.

Radiostacja ta ma moc 20 watów, lecz młodzi radiodumni uważają, że jest za słaba i pod przewidywanym drykiem stacji inż. Katona budują już stację o sile 100 watów. Operatorem na stacji są również dzieci pod kierunkiem specjalistów. Jest ich w Kijowie — 25, entuzjastów radio, znających w młodocianym wieku konstrukcję aparatury nadawczej — odbiorczej, a także teorii Morsea oraz umowne kody, gdzie one dzielą się na grupy, gdzie one notują nebywające wiadomości techniczne, uzyskane od biory i audycje.

**„Dobieramy klucze do coraz to dalszych zamków,
za którymi ukryte są tajemnice przyrody”**

Ciekawe rozważania na ten temat w Nr 9-tych

„PROBLEMOW”

Cena numeru 100 zł.

W-129

„Tajemnice morskich głębin”

w numerze 42-im **»PRZYJACIELA«**
tygodnika dla starszych dzieci. Do nabycia we wszystkich punktach sprzedaży.

W-119



NIKODEMA DYZMY

Wobec licznych niepowodzeń minister Jaszowski postanowił podać się do dymisji. Zlecił mi rozpraszanie jego zastępcę, wiceministra Ulanickiego, podając usłyszany od Nikodema Dyzmy projekt rozwiązania trudności w rolnictwie.

— Wtedy powiedziałem panu, że gdybyśmy więcej w kraju mieli takich, jak pan, dobrze by nam się działo. Teraz przekonałem się, że działa by się nam świetnie.

— Zbyt łaskaw na mnie pan minister...

— El Nikodemie! Nie udawaj skromnisia! — zawołał wesoło Ulanicki.

Rozmowa zeszła na kwestię obligacji zbożowych. Dyzyma znalazł się w ogniu pytań, chociaż obaj dygnitarze zaczęli od tego, że właściwie mówią sami na rolnictwie nie bardzo się znają, był bardzo ostrożny, by nie palnąć jakiegoś głupstwa. Dobra pamięć przyszła mu o tyle z pomocą, że dawując małymi dozami, zdołał powtórzyć niemal wszystko, co mu kiedyś o tym powiedział Kunicki. Na wszelki wypadek dodał i to, co słyszał o „swoim” projekcie od Ulanickiego.

Minister był zachwycony i zacierał ręce. Zapadł już zmierzch i Jaszowski, zapalając lampę, zawołał z humorem:

— No, kochany panie Dyzmo, nie mogę wprawdzie nazwać pana złotoustym mówcą, ale głowę to pan ma na karku. Zatem świetnie. Na razie będzie pan łaskaw zachować ścisłą tajemnicę. Do czasu. Bowiem jest jeszcze wiele rzeczy do zrobienia. Jaś przygotuje projekt ustawy, pójdzie to na komitet ekonomiczny rady ministrów, ja zaś jutro rozmówię się z premierem. Jedynym szkorpem, jaki widzę w pańskim znakomitym projekcie jest kwestia magazynów. O budowaniu nowych mowy być nie może, nie dostaniemy kredytów. Zresztą jest to trudność uboczna. W każdym razie — panie Nikodemie, realizacja pańskiego projektu nie odbędzie się bez pana, nie może odbyć się bez pana.

— Oczywiście — wtębił bas Ulanickiego.

— Nie odmówi pan rządowi swojej współpracy?

Może liczyć na pana?

Dyzyma podrapał się w głowę:

— Dlaczego nie, i owszem...

— Zatem dziękuję serdecznie. Moim zdaniem w każdej sprawie najważniejsze jest to, kto ją załatwia.

Kwestia personalna.

Jaszowski zamykał biurko. Ulanicki zadzwonił na woźnego.

Nikodemowi przyszło na myśl, że teraz byłaby najodpowiedniejsza chwila do spróbowania czy nie uda się załatwić prośby Kunickiego.

— Panie ministrze — zaczął — i ja mam interes.

— No? Służę — z zaciekawieniem spojrzał na Jaszowski.

— Chodzi o to, że w grodzieńskiej dyrekcji lasów państwowych rządzą dyrektori Olaszewski. Ten Olaszewski uważa się, żeby zaszkodził tartakom korborskim... On nienawidzi Kunickiego i dlatego coraz zmniejsza ten, no ten... kontyngent drzewa z lasów państwowych...

— Ach, prawda — przerwał minister — coś pamiętam. Były nawet jakieś skargi. Ale ten Kunicki to podobno bardzo ciekawy jegomość. Czy pana z nim coś łączy?

— Bron Boże. Tylko interesy...

— Nikodem — wyjaśnił jest jego sąsiadem i plenipotentem jego żony, z którą Kunicki, uważasz, jest na bakier.

— Panie Nikodemie — powiedział minister — będą szczerzy. Nie chciałbym zmieniać zarządzeń Olaszewskiego. Kunicki uchodzi za kanalikę i krętacza. Ale panu wierzę bez zastrzeżeń. Czy rzeczywiście powiększenie kontyngentu drzewa z punktu widzenia interesów Skarbu byłoby słuszne? Tak, czy nie?

— Tak — kiwnął głową Dyzyma.

— Czy dyrektor Olaszewski bez powodów szykanuje tartaki pan Kunickiej?

— Bez powodów.

Rzecz załatwiona. Moim zdaniem umiejętność kierowania polega na umiejętności natychmiastowej decyzji.

Wyjął kartę wizytową, nakreślił na niej kilka wierszy i, wręczając ją Dyzynie, rzekł z uśmiechem:

— Służę panu. To jest bilecik do Olaszewskiego.

Niezależnie od tego, jutro rano każe wysłać do odpowiedni telefonogram. Kiedy pan wraca na wieść?

— Pojutrze.

(dalszy ciąg jutro)